

# Profesor Neal Pease laureatem nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie



Prof. Neal Pease

[REDACTED]

|

|

LAUDACJA

|

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[REDACTED]

Poliglota zna języki: (oprócz angielskiego) polski, francuski, niemiecki, włoski i łacinę.

[REDACTED]

*(miał) szczęście być studentem i słuchać wykładów prowadzonych przez Annę Cienciąła i Piotra Wandycza. Dużo zawdzięczam ich erudycji i wiedzy, byli dla mnie przykładem i wzorem. Wiele zawdzięczam ich życzliwemu zainteresowaniu i intelektualnemu wsparciu, co jest szczególnie długiem do spłacenia. Mogę mieć tylko nadzieję, że moje prace i moje zainteresowania (które mi przybliżyli) mogą pokazać doskonale przygotowanie, które mi dali.*

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

*Temat ten, który w miarę jak go pogłębiałem, okazał się być najbardziej złożonym i fascynującym aspektem książki. W skrócie: Stolica Apostolska, pod przewodnictwem papieża Piusa XI (który w Polsce pełnił funkcję nuncjusza papieskiego, zanim został papieżem) uważała, że rewolucja bolszewicka w Rosji, podczas gdy monstrualna sama w sobie, otworzyła historyczną możliwość*

rozszerzenia katolicyzmu na wschód, na ziemie historycznie prawosławne. Napotkało to na zdecydowany sprzeciw ówczesnego rządu polskiego, a także - w dużej mierze - przywódców Kościoła w Polsce. To, że Watykan chciał konwersji prawosławnych na obrządek katolicki, uważano za przeszkodę w asymilacji Ukraińców i Białorusinów z polską kulturą, a także obawiano się, że poczynania te mogą jeszcze bardziej skomplikować trudne relacje między Polską a Związkiem Sowieckim.

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED] [2]

Jednym z głównych oznak dojrzałego i pewnego siebie demokratycznego kraju jest jego gotowość do zbadania i zmierzenia się z historią, w tym do zanalizowania tych kwestii, które są bolesne i trudne. Począwszy od 1989 roku są czynione starania polskich uczonych w wypełnieniu „pustych stron”, ze zmierzeniem się z przeszłością kraju, z trudnymi nieraz wcześniej tematami „tabu” i - w miarę potrzeby - skorygowanie danych historycznych. To jest bardzo chwalebne i zawsze godne podziwu. Trzeba mieć nadzieję, że będzie można kontynuować te cenne prace, i że nie będą one napotykać na żadne przeszkody, takie jak te, które

utrudniały swobodne badania polskich historyków w przeszłości.

Ogólnie rzecz biorąc, wszyscy ludzie na całym świecie łatwiej mówią o, powiedzmy, bardziej chwalebnych momentach w ich historii, natomiast o wiele trudniej im jest uznać za prawdziwe i przyznać się do tych, które nie pokazują ich w dobrym świetle. Wszystkie kraje tak się zachowują. W przypadku Stanów Zjednoczonych należy wspomnieć o zniszczeniach i zmuszaniu do przemieszczenia amerykańskich Indian, długą tradycję przywilejów w oparciu o klasy, i - że tak powiem - ugrzeczniony (genteel) antysemityzm. Nie ma wątpliwości, że tak jest. Oczywiście, w Stanach Zjednoczonych istnieje również kwestia niewolnictwa i jego spuścizny, która jest żywa i trwa do dnia dzisiejszego. Jednocześnie, co jest ważne, amerykańscy historycy zadają odpowiednie pytania i są badacze, którzy na nie odpowiadają. Dzieje się dość intensywnie w ostatnich latach, i prawdopodobnie będzie się ukazywać coraz więcej publikacji, które z upływem czasu zyskają szerszą akceptację.



*Katyń - zbrodnia bez kary*